

Jak może wyglądać w przyszłości „nowe światło” dotyczące Pamiątki u Świadców Jehowy? (cz. 2)

W części drugiej naszego artykułu ukazujemy proces wywyższania klasy ziemskiej w nauce Towarzystwa Strażnica i wskazujemy, jak mogłoby wyglądać apogeum tego, łącznie ze spożywaniem przez nią emblematów podczas dorocznej Pamiątki.

Jak może wyglądać w przyszłości „nowe światło” dotyczące Pamiątki u Świadców Jehowy? (cz. 2)

W części pierwszej naszego artykułu zamieściliśmy następujące rozdziały:

Kto mógł i może być obecnym na Pamiątce?

Zaprzestanie spożywania symboli podczas Pamiątki przez pewne grupy osób

Stale zmniejszanie się i powiększanie się liczby osób spożywających emblematy

Zmiana daty obchodzenia Pamiątki

Spożywanie soku i wina podczas Pamiątki

Ekwiwalent dla klasy ziemskiej za niemożność spożywania „ciała i krwi” Pana

Agapy namiastką „łamania chleba”

W części drugiej naszego tekstu zamieszczamy dwa ostatnie rozdziały:

Proces zrównywania „wielkiej rzeszy” z „ostatkiem” pomazańców

Jak mogłoby wyglądać wprowadzenie „nowego światła” o Pamiątce i jakich argumentów może użyć Towarzystwo Strażnica?

Proces zrównywania „wielkiej rzeszy” z „ostatkiem” pomazańców

Od wczesnych lat 30. XX wieku trwa powolny proces zbliżania się klasy ziemskiej Świadców Jehowy do pomazańców z tej organizacji. Chodzi nam o różne zwyczaje i przywileje, którymi wcześniej byli ‘obdarowani’ tylko członkowie klasy niebiańskiej, a z czasem sukcesywnie przypisywano je też „wielkiej

Jak może wyglądać w przyszłości „nowe światło” dotyczące Pamiątki u Świadków Jehowy? (cz. 2) rzeszy”.

Czy tak będzie też w przyszłości ze spożywaniem emblematów podczas Pamiątki? Czas pokaże.

Oto etapy ‘dowartościowywania’ „drugich owiec” z klasy ziemskiej i zrównywania ich przywilejów z klasą niebiańską:

1931 – utożsamiono je z „osobami mającymi znak na czole (Ezech. 9:4)” (*Skorowidz do publikacji Towarzystwa Strażnica 1986-2000*, 2003 s. 95). Tę naukę zmieniono w latach 2015/2016 (patrz poniżej).

Było to jakimś przywilejem, gdyż klasa niebiańska miała też pewne oznakowanie, zwane „opieczętowaniem” (Ap 7:4-5).

1932 – „drugie owce» mają głosić” i nazwane zostały „klasą Jonadaba (Jehonadaba)” (*Skorowidz do publikacji Towarzystwa Strażnica 1986-2000*, 2003 s. 95).

Był to szczególny przywilej, gdyż osoby jeszcze bez chrztu dostały nakaz głoszenia, tak jak pomazańcy!

1934 – „drugie owce» powinny oddać się Bogu”, czyli przyjmować chrzest (*Skorowidz do publikacji Towarzystwa Strażnica 1986-2000*, 2003 s. 95, 107).

Był to szczególny przywilej, gdyż wcześniej można było być zbawionym bez chrztu, ale poprzez chrzest w pewien sposób zrównano klasę ziemską z niebiańską.

1935 – drugie owce stały się „wielką rzeszą” z tekstu Ap 7:9 i zarazem klasą ziemską (*Skorowidz do publikacji Towarzystwa Strażnica 1986-2000*, 2003 s. 95).

Ten ‘przywilej’ okazał się degradacją dla „wielkiej rzeszy”, bo do roku 1935 była ona drugorzędną klasą niebiańską.

Jak może wyglądać w przyszłości „nowe światło” dotyczące Pamiątki u Świadków Jehowy? (cz. 2) 2

Jak może wyglądać w przyszłości „nowe światło” dotyczące Pamiątki u Świadków Jehowy? (cz. 2)

1937 – „drugie owce» otrzymują odpowiedzialne zadania” (*Skorowidz do publikacji Towarzystwa Strażnica 1986-2000*, 2003 s. 95), to znaczy „W roku 1937, gdy zaczęło ich przybywać i gdy widoczna stała się ich gorliwość dla Pana, zostali także zaproszeni do pomocy w dźwiganiu odpowiedzialności za nadzorowanie zboru” (*Świadkowie Jehowy – głosiciele Królestwa Bożego* 1995 s. 216).

Był to duży przywilej, gdyż wcześniej „drugie owce” nie mogły pełnić żadnych funkcji w zborze, które były zastrzeżone tylko dla pomazańców.

1937 – „drugie owce” zaliczono do chrześcijan: „Drogi Bracie Rutherford: (...) Pewnego dnia jeden brat powiedział mi, że nie jestem chrześcijaninem, ponieważ mienię się być Jonadabem. Pytając się innych braci, zauważyłem wielką różnicę w ich opiniach, dlatego chciałem stanowczo wiedzieć, czy w ogóle jestem chrześcijaninem czy nie. Jeżeli nie, proszę podać dwa wiersze z Pisma Św. na udowodnienie, że nie jestem; i jeżeli nie jestem chrześcijaninem, co mam mówić, gdy ktoś stawi mi pytanie przy drzwiach, kto ja jestem? (...)

Ponieważ miłujesz Jehowę i przestrzegasz jego przykazania w taki sposób jak Chrystus Jezus przestrzega, fakt ten czyni Cię chrześcijaninem. (...) Twój współchrześcijanin, J. F. Rutherford” (*Strażnica* 01.02 1938 s. 34 [ang. 01.11 1937 s. 336]).

Był to szczególny przywilej, gdyż wcześniej tylko pomazańców z klasy niebiańskiej zaliczano do chrześcijan:

„Pytanie: Co czyni człowieka chrześcijaninem i co należy czynić, aby stać się chrześcijaninem?

Odpowiedź: Chrześcijanin to człowiek przyjęty przez Pana i poczytywany przezeń za członka ciała Chrystusowego. Słowo chrześcijanin znaczy pomazaniec. (...) Każdy przeto, kto rzeczywiście jest chrześcijaninem, musi otrzymać pomazanie duchem Bożym, co znaczy, że Bóg kładzie na niego swego ducha i poleca mu reprezentować Jehowę Boga” (*Odbudowa świata* 1934 s. 28; por. ang. *Strażnica* 15.08 1935 s. 252, 254).

1938 – „W roku 1938 drugie owce zostały zaproszone na uroczystość Pamiątki śmierci Jezusa Chrystusa w charakterze obserwatorów” (*Strażnica* Nr 13, 1995 s. 15).

Było to sporym przywilejem, gdyż wcześniej tylko pomazańcy mogli brać udział w uroczystości Pamiątki.

1938 – Od tego roku rozpoczęto namawiać klasę ziemską do wstrzymania się z zawieraniem małżeństw i rodzeniem dzieci:

Jak może wyglądać w przyszłości „nowe światło” dotyczące Pamiątki u Świadków Jehowy? (cz. 2) 3

Jak może wyglądać w przyszłości „nowe światło” dotyczące Pamiętki u Świadków Jehowy? (cz. 2)

„Są dziś na ziemi Jonadabowie, którzy są Panu oddani i niewątpliwie okażą się wiernymi. Czy byłoby to zgodne z Pismem Św., aby się żenili już teraz i zaczęli płodzić dzieci? Nie – brzmi odpowiedź – poparta przez Pismo Św. (...) Daleko lepiej dla nich będzie, gdy pozostaną bez brzemion i hamulców, aby mogli czynić wolę Pana, jako im Pan rozkazuje, a także, aby ich w Armagedonie nic nie hamowało” (*Spojrzyj faktom w oczy* 1938 s. 46, 47).

Była to rada, która od tego czasu obowiązywała i klasę ziemską i niebiańską.

1942 – „Później książka pod tytułem *Nowy Świat*, opublikowana w roku 1942, wskazała, że »drugie owce« z »wielkiej rzeszy« przepowiedzianej w Objawieniu 7:9, 10 także są świadkami Jehowy” (*Strażnica* Nr 19, 1967 s. 8).

„W owym czasie Jonadabów nie uważano za »świadków Jehowy« (...) Jednakże kilka lat później w *Strażnicy* z 1 lipca 1942 roku powiedziano: »Te ‘drugie owce’ [Jonadabowie] stały się Jego świadkami, tak jak wierni słudzy żyjący przed śmiercią Chrystusa – od Jana Chrzciciela wstecz aż do Abła – byli niezłomnymi świadkami na rzecz Jehowy.«” (*Świadkowie Jehowy – głosiciele Królestwa Bożego* 1995 s. 83).

Był to szczególny przywilej, gdyż pomimo, że w roku 1934 klasa ziemską przyjmowała chrzest i od roku 1937 została zaliczona do chrześcijan, to nie była wtedy zaliczana do Świadków Jehowy, jak pomazańcy!

1950 – „dnia 5 sierpnia 1950 roku, na międzynarodowym kongresie świadków Jehowy (...) zostało na podstawie Pisma świętego wykazane, że odpowiednio wykwalifikowane jednostki spośród zgromadzonych obecnie »drugich owiec« mogą być po bitwie Armagedonu wyznaczone na »książąt po całej ziemi« wraz z tymi, o których jest mowa w Psalmie 45:17” (*Strażnica* Nr 1, 1967 s. 9).

Był to szczególny przywilej, gdyż wcześniej tylko święci Starego Testamentu mogli pełnić funkcję „książąt” zarządzających całą ziemią w Królestwie, oczywiście w łączności z Jezusem i pomazańcami w niebie.

1952 – „W *Strażnicy* z 15 kwietnia 1952 roku zauważono:

»‘Drugie owce’ wykonują dziś to samo dzieło głoszenia, co ostatek, czynią to w równie trudnych warunkach i okazują taką samą wierność i niezłomne oddanie. (...) **Duch Pański jest dostępny dla obu klas w jednakowej mierze**, jednakowo też mogą korzystać z wiedzy i zrozumienia i mają jednakową sposobność ich przyswajania«” (*Strażnica* Nr 12, 1996 s. 31).

Jak może wyglądać w przyszłości „nowe światło” dotyczące Pamiętki u Świadków Jehowy? (cz. 2) 4

Jak może wyglądać w przyszłości „nowe światło” dotyczące Pamiątki u Świadków Jehowy? (cz. 2)

Te same słowa powtórzono w roku 2009:

„Nie utrzymują też, że siłą rzeczy mają większą miarę ducha świętego niż ich towarzysze z grona »drugich owiec«” (Strażnica 15.06 2009 s. 4).

Był to szczególny przywilej, skoro stwierdzono, że „drugie owce”, nie będące pomazane duchem, mają „jednakową miarę ducha”, jak „bracia namaszczeni duchem świętym”.

1985 – „należący do »drugich owiec« uznani za prawych jako przyjaciele Boga” (*Skorowidz do publikacji Towarzystwa Strażnica 1986-2000*, 2003 s. 96).

Ten przywilej nie odbił się jakimś szerokim echem. Pewnie wielu Świadków Jehowy nawet nie wiedziało, że wcześniej nie należeli oni do „przyjaciół Boga”, tak jak pomazańcy.

1986 – „»wielka rzesza« symbolicznie spożywa ciało i krew Jezusa (Jn 6:51-56)” (*Skorowidz do publikacji Towarzystwa Strażnica 1986-2000*, 2003 s. 96).

Ten przywilej miał zapewne zastąpić klasie ziemskiej spożywanie emblematów ciała i krwi podczas Pamiątki, co praktykuje do dziś klasa niebiańska. Przez to obie klasy też symbolicznie spożywają „ciało i krew”.

1992 – w roku 1992 Ciało Kierownicze dowartościowało pewną grupę szczególnych urzędników wywodzących się z „wielkiej rzeszy” tworząc dla nich jakby osobną ‘wyższą’ podklasę:

„W niniejszym numerze *Strażnicy* wyjaśniono, że u boku nowożytnych Izraelitów duchowych służy grupa ludzi, których można przyrównać do Netynejczyków oraz synów sług Salomona. Owi nie-Izraelici wrócili z niewoli babilońskiej wraz z żydowskim ostatkiem i byli nawet liczniejsi niż powracający lewici (Ezdrasza 2:40-58; 8:15-20). W dobie dzisiejszej »danymi« spośród drugich owiec są dojrzały chrześcijanie, którzy nabyli niemałego doświadczenia, sprawując nadzór w biurach oddziału, okręgach i obwodach, a także w przeszło 66 000 zborów na całej ziemi” (*Strażnica* Nr 8, 1992 s. 31).

Jak może wyglądać w przyszłości „nowe światło” dotyczące Pamiątki u Świadków Jehowy? (cz. 2) 5

Jak może wyglądać w przyszłości „nowe światło” dotyczące Pamiętki u Świadków Jehowy? (cz. 2)

„Należą do nich setki dojrzałych, doświadczonych braci, którzy uczestniczą w ?pasieniu trzód’, usługując jako nadzorcy obwodów i okręgów oraz jako członkowie 98 komitetów oddziału Towarzystwa Strażnica (Izajasza 61:5). W biurze głównym Towarzystwa pod nadzorem »wiernego zarządcy« i jego Ciała Kierowniczego zdolni mężczyźni uczą się pomagać w przygotowywaniu duchowego pokarmu (Łukasza 12:42). Inni ochotnicy z grona wieloletnich sług Jehowy szkolą się w zarządzaniu domami Betel i drukarniami, jak również w sprawowaniu nadzoru nad programami budowy i rozbudowy biur oddziału oraz sal służących chrześcijańskiemu wielbieniu. Wszyscy oni znakomicie wywiązują się ze swej roli bliskich pomocników namaszczonego ostatka, wchodzącego w skład królewskiego kapłaństwa” (jw. s. 21).

Był przywilej dla klasy ziemskiej, bo nie dano tych posad innym pomazańcom, ale członkom „wielkiej rzeszy”!

1992 – w tym samym roku 1992 stworzono i wprowadzono grupę doradców dla Ciała Kierowniczego. Nie byli to jednak ludzie wywodzący się z „ostatka” pomazańców, ale z „drugich owiec”!

„Podobnie w 1992 roku do pomocy »niewolnikowi wiernemu i roztropnemu« dbającemu o coraz rozleglejsze ziemskie dobra Króla skierowano niektórych z grona »drugich owiec« i powierzono im dodatkowe obowiązki. Wspierają oni poszczególne komitety Ciała Kierowniczego” (*Strażnica* Nr 4, 2006 s. 28).

Dlaczego doradcami dla Ciała Kierowniczego nie mogli być inni pomazańcy, ale dowartościowano „wielką rzeszę”? Czy nie było to zrównanie klasy ziemskiej z niebiańską, a może nawet wywyższono ją?

2000 – w październiku 2000 roku członkowie Ciała Kierowniczego należący do klasy niebiańskiej zrezygnowali z zasiadania w zarządzie Towarzystwa Strażnica i przekazali ten przywilej klasie ziemskiej Świadków Jehowy. Sami zostali jakby wyższą instancją zarządzającą oraz nadającą kierunek organizacji i doktrynie. Ciało Kierownicze nie przekazało zarządzania korporacjami innym pomazańcom (!), ale „drugim owcom”:

„Dnia 7 października 2000 roku na zakończenie dorocznego walnego zgromadzenia Pensylwańskiego Towarzystwa Biblijnego i Traktatowego – Strażnica przewodniczący tego spotkania, John E. Barr z Ciała Kierowniczego, podał specjalne ogłoszenie. (...) Brat Barr oznajmił obecnym, że niedawno pewni członkowie Ciała Kierowniczego Świadków Jehowy dobrowolnie zrezygnowali z funkcji członków zarządu i prezydów wszystkich korporacji, którymi posługuje się »niewolnik wierny i roztropny« w USA. Na ich miejsce wybrano godnych zaufania braci z klasy drugich owiec” (*Strażnica* Nr 2, 2001 s. 31).

„Nie ma też żadnego biblijnego powodu, by obstawać przy tym, iż każdy członek zarządu korporacji prawnych używanych przez Świadków Jehowy musi być namaszczonego chrześcijaninem” (jw. s. 31).

Jak może wyglądać w przyszłości „nowe światło” dotyczące Pamiętki u Świadków Jehowy? (cz. 2) 6

Jak może wyglądać w przyszłości „nowe światło” dotyczące Pamiątki u Świadków Jehowy? (cz. 2)

Owszem, nie muszą członkowie Ciała Kierowniczego zasiadać w zarządach korporacji, ale mogliby to robić inni pomazańcy.

Jaki jest biblijny powód, by zamiast Ciała Kierowniczego zarządzali korporacjami ludzie z klasy ziemskiej, a nie rosnący „ostatek” pomazańców? Czy nie był to proces zrównywania obu klas?

2013 – w lipcu 2013 roku Ciało Kierownicze podało, że „niewolnikiem wiernym i roztropnym” jest tylko ono samo, a nie cały „ostatek” pomazańców, jak uczono od roku 1927. Odebrano więc „ostatkwowi” jego przywilej, a wspomniane Ciało Kierownicze stało się jakby wyższą klasą niebiańską:

„Czy wszyscy pomazańcy żyjący na ziemi tworzą wiernego niewolnika? Nie. Przecież nie wszyscy spośród nich odgrywają jakąś rolę w dostarczaniu pokarmu duchowego współwyznawcom na całym świecie. (...) Kto w takim razie jest niewolnikiem wiernym i roztropnym? Zgodnie z ustanowionym przez Jezusa wzorcem karmienia wielu rękami niewielu **chodzi o niewielką grupę namaszczonej braci, którzy są bezpośrednio zaangażowani w przygotowywanie i udostępnianie pokarmu duchowego podczas obecności Chrystusa. Przez cały okres dni ostatnich pomazańcy tworzący wiernego niewolnika razem usługiwali i usługują w Biurze Głównym. Od kilkudziesięciu lat owego niewolnika stanowi Ciało Kierownicze Świadków Jehowy. Zauważmy jednak, że chociaż »niewolnik« składa się z grona osób, to Jezus w swoim przykładzie mówi o nim w liczbie pojedynczej. Dlatego Ciało Kierownicze podejmuje decyzje kolektywnie”** (Strażnica 15.07 2013 s. 22).

Wcześniej uczono, że wszyscy pomazańcy są owym „niewolnikiem”:

„Uznajemy, że wszyscy pomazańcy żyjący w danym okresie na ziemi stanowią klasę »niewolnika wiernego i roztropnego«, który zgodnie ze słowami Jezusa miał dostarczać jego domownikom »pokarm we właściwym czasie« (Mateusza 24:45)” (Strażnica Nr 21, 2007 s. 30).

Stwierdzając, że klasa pomazańców (prócz Ciała Kierowniczego) nie jest już „niewolnikiem wiernym i roztropnym”, zrównano ją z klasą ziemską.

2013 – w lipcu 2013 roku Ciało Kierownicze podało, że „mieniem”, którym dotychczas rozporządzał „ostatek”, będzie rządził tylko „niewolnik wierny i roztropny” (czyli Ciało Kierownicze) i to w przyszłości „w trakcie wielkiego ucisku”, a nie od roku 1919:

Jak może wyglądać w przyszłości „nowe światło” dotyczące Pamiątki u Świadków Jehowy? (cz. 2) 7

Jak może wyglądać w przyszłości „nowe światło” dotyczące Pamiątki u Świadków Jehowy? (cz. 2)

„Do tej pory rozumieliśmy, że ‘przybycie’, o którym mówi werset 46, dotyczy przyjscia Jezusa w celu skontrolowania duchowego stanu pomazańców w roku 1918, i że ustanowienie niewolnika nad całym mieniem Pana dokonało się w roku 1919 (Malach. 3:1). Niemniej głębsza analiza wskazuje, że powinniśmy zrewidować swoje zrozumienie dotyczące czasu spełniania się pewnych elementów proroctwa Jezusa” (Strażnica 15.07 2013 s. 8).

„Jezus nie przybył ustanowić wiernego niewolnika nad całym swoim mieniem w roku 1919, ale że zrobi to w trakcie wielkiego ucisku” (jw. s. 8).

Odbierając pomazańcom „mienie” zrównano klasę ziemską z nimi.

2013 – w lipcu 2013 roku Ciało Kierownicze ogłosiło, że ewangeliczną „czeladzią” nie są sami pomazańcy z „ostatka”, ale i wszystkie „drugie owce”. Tym samym funkcja „czeladzi” przestała być przywilejem, skoro każdy, nawet nowo ochrzczony głosiciel, jest do niej zaliczany:

„W przeszłości nasze publikacje podawały następujące wyjaśnienie: Jezus ustanowił wiernego niewolnika nad członkami czeladzi w dniu Pięćdziesiątnicy 33 roku n.e. Niewolnik – począwszy od tamtego dnia – wyobraża wszystkich pomazańców żyjących na ziemi w dowolnym okresie rozpatrywanych jako grupa. Czeladzią są ci sami pomazańcy rozpatrywani jako jednostki” (Strażnica 15.07 2013 s. 20).

„»Członkowie czeladzi«: Wszyscy, którzy są karmieni – zarówno pomazańcy, jak i drugie owce” (Strażnica 15.07 2013. s. 22).

Zrównanie „drugich owiec” z „ostatkiem” jest dla pomazańców degradacją ich dotychczasowego przywileju, a zrównaniem tych pierwszych z nimi.

Mało tego, tak jak „drugie owce”, podobno nawet Ciało Kierownicze stanowi „czeladź”:

„Ciało Kierownicze ważne decyzje podejmuje kolektywnie. Jego członkowie biorą udział w cotygodniowych spotkaniach, co sprzyja jedności i dobrej wymianie myśli (Prz. 20:18). Po kolei każdy z nich przez rok pełni funkcję przewodniczącego takich spotkań, ponieważ żaden nie jest ważniejszy od innych (1 Piotra 5:1). Podobnie na zmianę przewodniczą sześciu komitetom Ciała Kierowniczego. Żaden z tych braci nie uważa siebie za przywódcę, ale za ?członka czeladzi’, który otrzymuje pokarm od wiernego niewolnika i jest mu podporządkowany” (Strażnica luty 2017 s. 26).

Jak może wyglądać w przyszłości „nowe światło” dotyczące Pamiątki u Świadków Jehowy? (cz. 2) 8

Jak może wyglądać w przyszłości „nowe światło” dotyczące Pamiętki u Świadków Jehowy? (cz. 2)

2013 – w lipcu 2013 roku Ciało Kierownicze obniżyło rangę dawnych pomazańców sprzed roku 1914 stwierdzając, że nie byli oni „narzędziem” Boga:

„Rodzi to intrygujące pytanie: Czy przed rokiem 1914 Badacze Pisma Świętego byli ustanowionym narzędziem, poprzez które Chrystus miał karmić swoje owce? Odpowiedź brzmi: Nie.” (*Strażnica* 15.07 2013 s. 18-19).

Odebranie zasług dawnym pomazańcom było pośrednio wskazaniem na zasługi późniejszych „drugich owiec”.

Stwierdzając, że Pan ustanawiając w roku 1919 „niewolnika wiernego i roztropnego” w osobach tylko członków Ciała Kierowniczego (a nie „ostatka” pomazańców, jak uczono do roku 2013) wskazano, że ta data nie stanowi jakiegoś wyróżnika dla pomazańców. „Drugie owce” powoływane dopiero od lat 30. XX wieku nie muszą się czuć mniej ważne z tego powodu.

2015 – po raz pierwszy od roku 1992 podano z imienia i nazwiska osoby doradzające Ciału Kierowniczemu (*Strażnica* 15.10 2015 s. 3). Nie ma wśród nich żadnego pomazańca. Są to tylko osoby z „drugich owiec”. Dotychczas tylko z nazwiska ujawniano członków Ciała Kierowniczego z klasy niebiańskiej. Było 31 doradców roku 2015.

2015/2016 – nową naukę o „mężu z kałamarzem” (Ez 9) Ciało Kierownicze ogłosiło na spotkaniu statutowym Towarzystwa Strażnica w październiku 2015 roku, ale wprowadzono ją oficjalnie do publikacji dopiero w roku 2016.

Nowe zrozumienie mówi o tym, że to nie „ostatek” pomazańców kreśli „znak” na czołach ludzi, ale że to ma czynić Jezus oraz aniołowie i na dodatek w przyszłości (podczas „wielkiego ucisku”), a nie od wielu już lat, jak nauczano dotychczas. Czyli kolejny przywilej został odebrany „ostatkwom”:

„Kogo wyobrażają człowiek z kałamarzem sekretarskim i sześciu uzbrojonych mężczyzn z wizji Ezechiela?

Przedstawiają oni niebiańskie wojsko, które było zaangażowane w zniszczenie Jerozolimy i które wykona wyrok na szatańskim świecie w Armagedonie. (...) W nowożytnym spełnieniu człowiek z kałamarzem sekretarskim wyobraża Jezusa Chrystusa, który robi symboliczny znak na czołach osób mających ocaleć. Członkowie wielkiej rzeszy otrzymają ten znak, gdy w trakcie wielkiego ucisku zostaną uznani za symboliczne owce. Będą mogli żyć wiecznie w raju na ziemi (Mat. 25:34, 46) We współczesnym spełnieniu sześciu uzbrojonych mężczyzn symbolizuje niebiańskie wojsko z Jezusem na czele. Wkrótce unicestwią oni narody i wszelkie zło (Ezech. 9:2, 6, 7; Obj. 9:11-21)” (*Strażnica* czerwiec 2016 s. 16-17).

Wcześniej Ciało Kierownicze nauczało zupełnie inaczej:

Jak może wyglądać w przyszłości „nowe światło” dotyczące Pamiętki u Świadków Jehowy? (cz. 2) 9

Jak może wyglądać w przyszłości „nowe światło” dotyczące Pamiątki u Świadków Jehowy? (cz. 2)

„W przeszłości wyjaśnialiśmy, że we współczesnym spełnieniu tej wizji człowiek z kałamarzem sekretarskim symbolizuje ostatek chrześcijan namaszczonego duchem. Uważaliśmy, że osoby, które reagują pozytywnie na dobrą nowinę, już teraz otrzymują znak umożliwiający ocalenie. Jednak ostatnio stało się oczywiste, że musimy skorygować to wyjaśnienie. Jak wynika z Ewangelii według Mateusza 25:31-33, to Jezus osądza ludzi. Ostatecznego sądu dokona w czasie wielkiego ucisku, kiedy oddzieli owce od kóz, czyli osoby mające ocaleć od przeznaczonych na zagładę” (*Strażnica* czerwiec 2016 s. 16).

Wynika z tego, że Ciało Kierownicze pozbawiło „ostatek” pomazańców funkcji znakowania „drugich owiec”. Jeśli „drugie owce” nie potrzebowały takiego znaku dziś i pomazańcy nie mają przywileju stawiania go, to znaczy, że zrównano w pewien sposób obie klasy.

Jeśli opisany proces zrównywania „drugich owiec” z pomazańcami przebiegał, tak jak to widać, to wydaje się bardzo prawdopodobne, że z czasem Towarzystwo Strażnica zezwoli klasie ziemskiej spożywać emblematy podczas Pamiątki. Różne bariery wcześniej łamano, więc i ta dotycząca zakazu spożywania symboli może być zniesiona. To tylko kwestia czasu. Wtedy rozwiązałyby się problem wzrastania liczby pomazańców, których teoretycznie nie powinno przybywać, skoro mają być oni zaledwie „ostatkiem”.

Jak mogłoby wyglądać wprowadzenie „nowego światła” o Pamiątce i jakich argumentów może użyć Towarzystwo Strażnica?

Dyskusja dotycząca wprowadzenia „nowego światła” w roku 1985

Trzeba tu zaznaczyć, że w Towarzystwie Strażnica dyskusja i próba zmiany nauki co do spożywania emblematów była już co najmniej jeden raz obecna. Oto kilka słów o ‘debacie’ na ten temat z roku 1985:

„Pojawiały się sugestie, że wielka liczebnie i stale rosnąca klasa »drugich owiec« powinna mieć udział w spożywaniu emblematów. Oparto je na rozumowaniu, że skoro »zakon ma cień przyszłych dóbr« i skoro według jednego z wymagań tegoż Prawa Paschę mieli obchodzić zarówno Izraelici, jak też obrzezani cudzoziemscy przybysze, to w takim razie obie grupy ludzi o usposobieniu owiec, wchodzące w skład »jednej trzody« i podlegające »jednemu pasterzowi«, obowiązane są uczestniczyć w symbolach Pamiątki (Hebr. 10:1, *Biblia gdańska*; Jana 10:16; Liczb 9:14). W związku z tym zachodzi ważne pytanie: Czy Pascha była pierwowzorem Pamiątki? Prawdą jest, że pewne szczegóły Paschy obchodzonej w Egipcie niewątpliwie spełniły się na Jezusie. (...) Toteż słusznie można powiedzieć, że Pascha pod pewnymi względami była jednym z wielu szczegółów Prawa stanowiącego »cień przyszłych dóbr«. (...) Do jakiego wniosku nas to prowadzi? Sam fakt, że obrzezany cudzoziemski osiedleńca jadł prażony chleb, gorzkie zioła i baranka paschalnego, bynajmniej nie dowodzi, iż ci z grona dzisiejszych »drugich owiec«, którzy są obecni na Pamiątce, powinni uczestniczyć w spożywaniu chleba i wina” (*Strażnica* Rok CVI [1985] Nr 4 s. 12-13).

Jak może wyglądać w przyszłości „nowe światło” dotyczące Pamiątki u Świadków Jehowy? (cz. 2)10

Jak może wyglądać w przyszłości „nowe światło” dotyczące Pamiątki u Świadków Jehowy? (cz. 2)

Widzimy z tego, że choć Towarzystwo Strażnica pewnym faktom biblijnym nie mogło zaprzeczyć, to jednak swoje stanowisko co do zakazu spożywania emblematów podczas Pamiątki przez „drugie owce” pozostawiło bez zmian.

Przewidywania na przyszłość dotyczące „nowego światła”

Autor tego artykułu uważa, że być może za pięć, a najdalej za dziesięć lat, Towarzystwo Strażnica będzie chciało i musiało zmienić swój stosunek do Pamiątki oraz liczby 144 000 pomazańców.

Jakie rozwiązania mogą wchodzić w rachubę?

Takich pomysłów może być kilka. Oto one:

1. Zaprzestanie podawania rosnącej liczby pomazańców spożywających emblematy, by nie gorszyć „drugich owiec” tym, że „ostatek” liczbowo ciągle wzrasta, choć powinien się kurczyć, jak zapowiadano kiedyś:

„Gdyby się okazało, że na ziemi nie ma żadnego pomazańca, nie powinno to nikogo rozczarować” (*Strażnica* Nr 16, 1990 s. 30).

„Mamy uzasadnione powody, by uważać, iż grono 144 000 chrześcijan namaszczonego duchem zostało skompletowane już kilkadziesiąt lat temu” (*Strażnica* Nr 16, 1996 s. 30).

„*Po szóste, liczba prawdziwych namaszczonego duchem naśladowców Jezusa Chrystusa maleje, choć niektórzy najwidoczniej wciąż będą na ziemi, gdy wybuchnie wielki ucisk. Większość członków ostatka jest już w dość podeszłym wieku i z biegiem lat liczba tych, którzy naprawdę są namaszczeni duchem, topnieje*” (*Strażnica* Nr 2, 2000 s. 13).

Poza tym, Towarzystwo Strażnica samo twierdzi, że w skład liczby spożywających emblematy wchodzi też osoby niezrównoważone psychicznie i w związku z tym nie wiadomo ilu jest prawdziwych pomazańców:

„*Liczba spożywających emblematy. Jest to liczba wszystkich ochrzczonych osób, które spożywały emblematy podczas Pamiątki. Czy jest to zatem liczba pomazańców żyjących jeszcze na ziemi? Niekoniecznie. Pewne czynniki – między innymi dawne przekonania religijne lub nawet zaburzenia psychiczne bądź emocjonalne –*

Jak może wyglądać w przyszłości „nowe światło” dotyczące Pamiątki u Świadków Jehowy? (cz. 2) 11

Jak może wyglądać w przyszłości „nowe światło” dotyczące Pamiętki u Świadków Jehowy? (cz. 2)

mogą powodować, że ktoś błędnie uzna, iż ma powołanie niebiańskie. Dlatego nie da się ustalić dokładnej liczby pomazańców na ziemi; zresztą nie jest nam to potrzebne. Ciało Kierownicze nie prowadzi listy wszystkich osób spożywających emblematy” (*Strażnica* 15.08 2011 s. 22).

Zaprzestanie podawania omawianych danych byłoby zerwaniem z tradycją obecną w Towarzystwie Strażnica co najmniej od roku 1915.

Jednak lokalnie takie zarzucenie podawania danych ma już miejsce od dawna. W USA po raz ostatni liczbę spożywających ujawniono w roku 1994 (patrz ang. *Nasza Służba Królestwa* Nr 8, 1994 s. 2 [3535 osób]), a w Polsce rok 2004 był końcem tej tradycji (patrz *Nasza Służba Królestwa* Nr 8, 2004 s. 2 [79 osób]).

2. Wprowadzenie jakiegoś licencjonowania pomazańców, aby nie każdy mógł rościć sobie pretensji do bycia pomazańcem i do spożywania emblematów. Na przykład mogłoby to być wprowadzenie obowiązkowego poświadczenia pomazania i wiarygodności danej osoby przez „dwóch albo trzech świadków” (Mt 18:16), jak to podaje jedna z zasad biblijnych w pewnych sprawach (może nawet przez 2-3 innych pomazańców?). Innym elementem licencjonowania ewentualnych pomazańców mogłoby być warunek, co najmniej trzech lat bycia ochrzczonym Świadkiem Jehowy, tak jak Apostołowie, którzy dopiero po trzech latach bycia z Jezusem zostali namaszczeni Duchem Świętym. Kolejnym sprawdzianem mogłoby być żądanie zrobienia jakichś badań, najlepiej u lekarza będącego Świadkiem Jehowy, które zagwarantują zdrowie psychiczne i emocjonalne, które według Towarzystwa Strażnica często szwankuje u niektórych osób podających się za pomazańców. Organizacja ta sama o tym wspomina:

„Pewne czynniki – między innymi dawne przekonania religijne lub nawet zaburzenia psychiczne bądź emocjonalne – mogą powodować, że ktoś błędnie uzna, iż ma powołanie niebiańskie. Dlatego nie da się ustalić dokładnej liczby pomazańców na ziemi; zresztą nie jest nam to potrzebne” (*Strażnica* 15.08 2011 s. 22).

Jeszcze inną metodą licencjonowania przyszłych pomazańców mogłaby być jakaś rozmowa z gronem starszych, może jeszcze zdanie jakiegoś egzaminu (jak przed chrztem), czy wypełnienie odpowiedniego testu. Od pomazańców by można było też więcej wymagać odnośnie pracy w terenie czy w zborze.

3. Wprowadzenie symbolicznej liczby 144 000 pomazańców, zamiast literalnej, co rozwiązałyby problem i tak już pewnie przekroczonej wspomnianej liczby (patrz powyżej dane za rok 1925, ponad 90 000 spożywających). Towarzystwo Strażnica jest pewnie świadome tego, że żaden Apostoł, prócz Jana, nie znał nawet liczby 144 000, bo zmarli oni wszyscy przed napisaniem Apokalipsy przez Jana. Liczba ta więc musi być symboliczna.

4. Dopuszczenie „drugich owce” do spożywania emblematów, oczywiście z wyłączeniem gości i zainteresowanych na Pamiętce, którzy od tej pory byłiby właściwymi „obserwatorami”.

Jak może wyglądać w przyszłości „nowe światło” dotyczące Pamiętki u Świadków Jehowy? (cz. 2)12

Jak może wyglądać w przyszłości „nowe światło” dotyczące Pamiątki u Świadków Jehowy? (cz. 2)

Ta ostatnia opcja zahamowałaby być może wzrost liczby pomazańców, bo wielu osobom z „drugich owiec” spożywanie emblematów by wystarczyło, aby dowartościować siebie, biorąc pełny udział w Pamiątce.

Koncepcje te mogą się nie zrealizować, jeśli w najbliższym czasie ustanie w Towarzystwie Strażnica wzrost liczby spożywających emblematy.

Jakiej argumentacji mogłoby użyć Towarzystwo Strażnica?

Towarzystwo Strażnica zapewne świadome jest tego, że Apostołowie będąc w ostatniej Wieczerzy Pańskiej (i wcześniejszych obchodach Paschy) byli uczestnikami jej jeszcze przed zesłaniem Ducha Świętego. Nie byli więc oni wtedy jeszcze, według nauki tej organizacji, pomazańcami. To mogłoby być wskazówką dla Towarzystwa Strażnica, że również „drugie owce”, które nie są pomazane Duchem Świętym, mogą spożywać emblematy podczas Pamiątki, tak jak wtedy Apostołowie, tym bardziej, że tak jak oni mają nauczać wszystkie narody.

Inną możliwością dla dopuszczenia „drugich owiec” do spożywania emblematów jest uwarunkowanie tego „tylko” przyjętym chrztem. Towarzystwo Strażnica zapewne zdaje sobie sprawę z tego, że osoba ochrzczona, to prawdziwy chrześcijanin, a to człowiek Chrystusowy, czyli pomazany (jak mówią niektórzy: Pomazańcowy). Od momentu chrztu taka osoba we wszystkim powinna naśladować Jezusa, a nie tylko w niektórych kwestiach. Gdy On mówił „bierzcie i jedzcie”, to tylko niegodnych grzeszników z tego wykluczał, jak naucza Apostoł Paweł (1Kor 11:27).

Towarzystwo Strażnica mogłoby wziąć wzór w kwestii spożywania emblematów od wszystkich innych grup badaczy Pisma Świętego i epifanistów, u których wszyscy członkowie, obojętnie czy z klas niebiańskich czy ziemskich, spożywają symbole podczas Pamiątki. Tylko chrzest u nich jest warunkiem do pełnego uczestnictwa w Wieczerzy Pańskiej.

Hipotetyczna treść dopuszczająca „drugie owce” do spożywania emblematów podczas Pamiątki

Towarzystwo Strażnica ostatnio ogłasza swe „nowe światła”, dotyczące zmienionych nauk, najczęściej w *Strażnicy* w dziale *Pytania czytelników* (patrz np. *Strażnica* marzec 2016 s. 29 [przebywanie w niewoli babilońskiej]; *Strażnica* czerwiec 2016 s. 16 [mąż z kałamarzem]).

My też dla naszego hipotetycznego przewidywania dostosujemy się do tego zwyczaju tej organizacji i przedstawiamy w podobnej formie naszą treść.

Oto ona:

Jak może wyglądać w przyszłości „nowe światło” dotyczące Pamiątki u Świadków Jehowy? (cz. 2)

Pytania czytelników

Czy „drugie owce”, należące razem z ostatkiem pomazanych duchem braci do „czeladzi” Pana, mogą również jak oni spożywać emblematy podczas Pamiątki, korzystając w ten sposób, jak ci bracia namaszczeni duchem, z pełnego „pokarmu na czas słuszny”, którym karmi nas „niewolnik wierny i roztropny”?

Przez dziesiątki lat uważaliśmy, że „uczestnikami” Pamiątki mogą być wyłącznie pomazańcy Jehowy. Bracia należący do „drugich owiec” oraz osoby zainteresowane i inni goście byli podczas tej Wieczerzy jedynie pełnymi szacunku „obserwatorami”.

Jednakże od pewnego czasu zauważamy, po wnikliwym studium Słowa Bożego, które zostało poparte szczerą modlitwą do Jehowy, że „wielka rzesza” owiec Pana, tak jak wielu żyjących pomazańców z „ostatka”, należy również do jego „czeladzi”. Pisaliśmy o tym w roku 2013 następująco: „»Członkowie czeladzi«: Wszyscy, którzy są karmieni – zarówno pomazańcy, jak i drugie owce” (Strażnica 15.07 2013 s. 22).

Natomiast w Strażnicy z miesiąca lutego 2017 roku podaliśmy, że nawet członkowie Ciała Kierowniczego należą do wspomnianej „czeladzi”, tak jak i „wielka rzesza” „drugich owiec”: „Podobnie na zmianę przewodniczą sześciu komitetom Ciała Kierowniczego. **Żaden z tych braci nie uważa siebie za przywódcę, ale za ?członka czeladzi’, który otrzymuje pokarm od wiernego niewolnika i jest mu podporządkowany**” (Strażnica luty 2017 s. 26).

Przypominamy, że wcześniej inaczej rozumieliśmy te kwestie, ale wszyscy wiemy, jak nas uczy tekst Prz 4:18, że „ścieżka prawych jest jak jasne światło, które świeci coraz jaśniej, aż nastanie pełny dzień”.

W roku 2013 wspomnieliśmy nasze dawniejsze rozumienie dotyczące „czeladzi”: „W przeszłości nasze publikacje podawały następujące wyjaśnienie: Jezus ustanowił wiernego niewolnika nad członkami czeladzi w dniu Pięćdziesiątnicy 33 roku n.e. Niewolnik – począwszy od tamtego dnia – wyobraża wszystkich pomazańców żyjących na ziemi w dowolnym okresie rozpatrywanych jako grupa. Czładzią są ci sami pomazańcy rozpatrywani jako jednostki” (Strażnica 15.07 2013 s. 20).

Zauważamy też obecnie, że członkowie „czeladzi”, składającej się z namaszczonego duchem braci, jak i „drugich owiec”, karmieni są tym samym „pokarmem na czas słuszny” przez „niewolnika wiernego i roztropnego”!

Słowo Boże w Ewangelii według Jana mówi nam też o „prawdziwym pokarmie”: „Kto spożywa moje ciało i pije moją krew, ten ma życie wieczne, a ja go wskreszę w dniu ostatnim; bo moje ciało jest prawdziwym pokarmem, a moja krew jest prawdziwym napojem” (Jn 6:54, 55).

Chociaż nie uważamy, jak wyznawcy tak zwanego chrześcijaństwa, że cytowany fragment dotyczy Pamiątki (ani że jest jej zapowiedzią), to jednak wierzymy, że „prawdziwym pokarmem” jest nie tylko ten, który spożywamy duchowo poprzez studium naszych publikacji dostarczanych nam przez Ciało Kierownicze, ale mamy na myśli też pokarm, którym od lat karmią się bracia pomazani duchem. Chodzi nam o emblematy spożywane przez tych ostatnich.

W związku z tym, że zarówno bracia namaszczeni duchem, jak i z „wielkiej rzeszy” „drugich owiec”, wchodzi w skład tej samej „czeladzi”, karmionej przez „niewolnika wiernego i roztropnego”, więc również te „drugie owce” powinny korzystać z pełni pokarmu ze stołu Jehowy.

Przypominamy też, że już w roku 1952 pisaliśmy o dostępności ducha świętego w równej mierze dla braci namaszczonego nim oraz dla „drugich owiec”: „W Strażnicy z 15 kwietnia 1952 roku zauważono: »(...) **Duch Pański jest dostępny dla obu klas w jednakowej mierze, jednakowo też mogą korzystać z wiedzy**”

Jak może wyglądać w przyszłości „nowe światło” dotyczące Pamiątki u Świadków Jehowy? (cz. 2)14

Jak może wyglądać w przyszłości „nowe światło” dotyczące Pamiątki u Świadców Jehowy? (cz. 2)

i zrozumienia i mają jednakową sposobność ich przyswajania»” (Strażnica Nr 12, 1996 s. 31). Myśl tę powtórzyliśmy w roku 2009 pisząc o braciach namaszczonej duchem następująco: „Nie utrzymują też, że siłą rzeczy mają większą miarę ducha świętego niż ich towarzysze z grona »drugich owiec«” (Strażnica 15.06 2009 s. 4).

Wierzmy, że całe zgromadzenie chwalców Jehowy odtąd będzie z radością i godnie uczestniczyć w spożywaniu emblematów podczas najbliższej Pamiątki.

Starsi w zborach otrzymają wkrótce szczegółowe wytyczne dotyczące przygotowań, które należy poczynić przed Pamiątką, aby umożliwić wszystkim braciom pełne uczestnictwo w Wieczery Pańskiej. Dotyczy to też między innymi pouczenia zaproszonych gości i zainteresowanych o tym, że uczestnicząc w uroczystości Pamiątki stają się jedynie godnymi i pełnymi szacunku „obserwatorami”.

Widzimy z powyższego, że temat Pamiątki i zmian z nią związanych jest zagadnieniem złożonym. Nowi Świadcowie Jehowy nie są nawet świadomi omawianych korekt, zarówno dawnych, jak i tych z ostatnich lat.

Obserwując cały okres historii Towarzystwa Strażnica doszliśmy też do wniosku, że w najbliższych latach ulegnie prawdopodobnie zmianie nauka o Pamiątce i 144 000 pomazańców.

Czy to nastąpi w ciągu pięciu lat, czy dziesięciu? Tego nie wiemy na pewno. Zależać to będzie od ewentualnych dalszych wzrostów liczby pomazańców wśród Świadców Jehowy. Obserwujmy więc ten proces, tak jak zachęceni jesteśmy obecnie przez nich do bycia „obserwatorami” podczas ich Pamiątki.

Author: Włodzimierz Bednarski

<http://bednarski.apologetyka.info/article/971/>